

Sygn. akt *I ACa 259/19*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Ewa Staniszevska

Sędziowie: Małgorzata Kaźmierczak /spr./

Marcin Radwan del.

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 3 stycznia 2019 r. sygn. akt XVIII C 1601/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II.1 w ten sposób, że obniża zasądzoną kwotę z 2.698,70 zł do kwoty 2.268,40 (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem złotych czterdzieści groszy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o odszkodowanie w pozostałym zakresie;

b) w punkcie IV.2 w ten sposób, że obniża zasądzoną rentę z kwoty po 400 zł miesięcznie do kwoty po 291,80 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt groszy) zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo o rentę oddala;

c) w punkcie IV.3 w ten sposób, że obniża zasądzoną rentę z kwoty po 210 zł miesięcznie do kwoty po 153 (sto pięćdziesiąt trzy) zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo o rentę oddala;

d) w punkcie IV.4 w ten sposób, że obniża zasądzoną rentę z kwoty po 525 zł miesięcznie do kwoty po 382,50 (trzysta osiemdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo o rentę oddala;

e) w punkcie IV.5 w ten sposób, że obniża zasądzoną rentę z kwoty po 2.000 zł miesięcznie do kwoty po 1.459 (tysiąc czterysta pięćdziesiąt dziewięć) zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo o rentę oddala;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Kaźmierczak Ewa Staniszevska Marcin Radwan

--	--	--

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2018 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu:

w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki A. T. (1) kwotę 215.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

w zakresie roszczenia dotyczącego kwoty 4.550 zł :

II. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.698,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

w zakresie renty w kwocie po 400 zł miesięcznie:

III. oddalił powództwo w części obejmującej zasądzenie renty po 400 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2015 roku;

w zakresie renty po 1.850zł i po 2.000zł miesięcznie :

IV. 1. umorzył postępowanie w części obejmującej zasądzenie renty w kwocie po 1.850 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2016 roku do 8 października 2017 roku;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia miesiąca począwszy od 10 października 2017 roku do 30 marca 2018 roku i to wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie po 210 zł miesięcznie płatną do 10 dnia miesiąca począwszy od 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku i to wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie po 525 zł miesięcznie płatną do 10 dnia miesiąca począwszy od 30 czerwca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku i to wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie po 2.000 zł miesięcznie płatną do 10 dnia miesiąca począwszy od 27 grudnia 2018 roku wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

6. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość:

V. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z 1 lipca 2015 roku, które mogą ujawnić się w przyszłości;

VI. kosztami postępowania obciążył pozwanego w 90% i powódkę w 10%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Wydając powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 lipca 2015 roku w miejscowości P., w trakcie urlopu spędzanego wspólnie z dziećmi u rodziny, A. T. (1) została poważnie potrącona przez pojazd osobowy marki (...) o nr rej. (...), kierowany przez H. M., który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że na prostym odcinku drogi nr (...) zbliżając się do grupy pieszych prawidłowo idących jeden za drugim lewym poboczem drogi nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewy pas jezdni, a następnie na lewe pobocze gdzie doprowadził do potrącenia A. T. (1) idącej na czele grupy pieszych. Za powyższy czyn H. M. został oskarżony i skazany przez Sąd Rejonowy w K. w sprawie (...) - wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 roku za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Sprawca wypadku w analizowanym okresie był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A.

Na skutek wypadku powódka doznała rozległej rany tłuczonej okolicy ciemieniowej lewej schodzącej do wyrostka sutkowego, stłuczenia mózgu w prawej okolicy skroniowej i ciemieniowej, złamania kości ciemieniowej lewej – powstała szczelina pęknięcia schodząca na komórki powietrzne kości skroniowej i wyrostka sutkowego z wylewami krwawymi w ich obrębie i w jamie bębnekowej, złamania obojczyka po lewej stronie. Mechanizm powstania obrażeń wskazywał na to, że pierwszy kontakt poszkodowanej z samochodem nastąpił w lewej części przedniego zderzaka – uderzenie musiało nastąpić w tylną powierzchnię obu nóg lub nogi prawej, co doprowadziło do upadku poszkodowanej do tyłu i wykonania obrotu w lewo o około 90 stopni. Równocześnie jej ciało przesunęło się wzdłuż lewego błotnika samochodu, lewa część głowy uderzyła w środkową część lewego słupka, natomiast przyśrodkowa część lewego obojczyka uderzyła w lewe lustro. Następnie ciało poszkodowanej siłą bezwładności wpadło do przydrożnego rowu.

W następstwie wypadku powódka została przewieziona do szpitala (...) gdzie w okresie od 11 do 23 lipca 2015 roku była hospitalizowana na (...)ie z uwagi na obrażenia czaszkowo-mózgowe, w następstwie którego doszło do stłuczenia mózgu oraz obrzęku mózgu i niewydolności oddechowej. Powódka była przez 7 dni w śpiączce, a jej funkcje życiowe podtrzymywał respirator. W tym czasie powódka była poddana szeregu badaniom i konsultacjom medycznym. Od 23 lipca 2015 roku powódka została przeniesiona na Oddział (...) w R., gdzie przebywała do 6 sierpnia 2015 roku. Podczas hospitalizacji u powódki stwierdzono niedowład spastyczny kończyn lewych oraz ośrodkowe uszkodzenie nerwu VII lewego. W stanie psychicznym u powódki wystąpiło spowolnienie psychoruchowe i dezorientacja co do miejsca i własnej osoby.

W przeprowadzonym badaniu EEG w czuwaniu z EKG stwierdzono nieprawidłowy zapis z asymetrią międzykulową na niekorzyść prawej półkuli mózgu. Przeprowadzona 24 lipca 2015 roku konsultacja psychologiczna wykazała brak możliwości wykonania badania w pełni ze względu na słaby kontakt z pacjentką – pacjentka była senna, towarzyszył jej brak koncentracji uwagi, męczliwość, znikoma i bełkotliwa mowa. 31 lipca 2015 roku powódka jedynie w podstawowym stopniu nawiązała kontakt słowny, nie posiadała pełnej orientacji auto i allopsychicznej. Towarzyszyła jej nadal wzmożona męczliwość, ciągłe poczucie zmęczenia spowolnienie ruchowe i werbalne, wydłużony czas reakcji oraz zaburzenie procesów uwagi, pamięci, myślenia pojęciowego i zwolnione tempo powtarzania poznawczego. W badaniu KT stwierdzono resztkowe ognisko krwotoczne w okolicy prawego jądra soczewkowatego, poszerzenie przestrzeni płynowej, przymózgowej w prawej okolicy czołowo-skroniowo-ciemieniowej o charakterze wodniaka oraz poszerzenie przymózgowej przestrzeni płynowej w lewej okolicy czołowej. W tym okresie powódka mogła poruszać się wyłącznie z pomocą dwóch osób.

W dniu 6 sierpnia 2015 roku powódka została przetransportowana z R. do P. i przyjęta na Oddziale (...) w P., gdzie przebywała do 25 września 2015 roku. Powódka została przyjęta z rozpoznaniem niedowład połowiczny lewostronny małego stopnia, zaburzenia równowagi dużego stopnia uniemożliwiające samodzielne poruszanie się, uraz czaszkowo-mózgowy ze złamaniem podstawy czaszki i złamaniem lewego obojczyka. Wobec powódki zastosowano leczenie rehabilitacyjne w postaci indywidualnej kinezyterapii, terapii zajęciowej, terapii neuropsychologicznej po

urazie czaszkowo-mózgowym, trening R. oraz stosowano zapisane leki. Po leczeniu rehabilitacyjnym uzyskano u powódki znaczącą poprawę i powrót do częściowej samodzielności w funkcjach dnia codziennego.

Po wypisaniu ze szpitala powódka kontynuowała leczenie w trybie ambulatoryjnym w poradni psychologicznej - historia choroby z okresu od 3 sierpnia 2015 roku do 3 listopada 2015 roku, u lekarza rodzinnego, w poradni (...) - historia choroby od 21 października 2015 roku do 23 listopada 2016 roku, w poradni (...) - historia choroby od 24 listopada 2015 roku do 13 października 2016 roku.

W wyniku badania psychologicznego z 19 stycznia 2016 roku stwierdzono ogólną sprawność funkcji intelektualnych na poziomie przeciętnym, stwierdzono wystąpienie specyficznych deficytów w zakresie funkcji poznawczych, głównie w zakresie funkcji koncepcyjnych, pamięci wzrokowej, zdolności arytmetycznych na tle organicznych zmian w (...). Wskazano na celowość psychoterapii w celu poradzenia sobie z konsekwencjami emocjonalnymi traumatycznego wydarzenia i jego następstw w postaci pogorszenia sprawności psychofizycznej.

Powódka korzystała z pomocy w Poradni (...) Szpitala (...) w P. - historia choroby od 1 kwietnia 2016 roku do 23 marca 2017 roku. W trakcie badania powódki w tej dacie stwierdzono zespół bólowy barku lewego, stan po wypadku, obrażenia mózgu, niedowład spastyczny lewostronny w wywiadzie.

W okresie od 13 kwietnia 2016 roku do 11 maja 2016 roku powódka ponownie została przyjęta na Oddział (...) w P. z rozpoznaniem niedowład połowiczny lewostronny małego stopnia i stan po urazie mózgowo-czaszkowym.

W trakcie badania przez zespół biegłych sądowych we wrześniu 2017 roku powódka sygnalizowała bóle i zawroty głowy, problemy z koncentracją i pamięcią, bóle lewej obręczy barkowej, szybkie męczenie się, u powódki występowały też lęki.

Na skutek wypadku z 11 lipca 2015 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku - z tytułu niewielkiego niedowładu połowicznego lewostronnego - 7%, z tytułu encefalopatii pourazowej - 30% oraz z L punkt 100 - 5%.

U powódki dominowały zaburzenia strefy psychicznej, zaś ciężki uraz mózgowo - czaszkowy w przyszłości może skutkować padaczką pourazową. Wypadek zmienił życie powódki diametralnie. Przed wypadkiem powódka była osobą w pełni zdrową, sprawną, zajmująca się domem i pracą zawodową. W chwili badania przez zespół biegłych nie była w stanie podjąć pracy zawodowej z racji na zaburzenia sfery psychicznej. Powódka już nigdy nie powróci do stanu zdrowia sprzed wypadkiem. Śladowy niedowład będzie u niej utrzymywał się do końca życia. Mogą też towarzyszyć jej przewlekłe dolegliwości bólowe, powódka będzie też wymagała dalszej rehabilitacji. Powódka wymaga stałej rehabilitacji oraz pomocy psychologicznej.

Powódka A. T. (1) urodziła się w (...) roku, jest mężatką i matką dwóch córek w wieku (...) lat i (...) lat. Ukończyła w czasie edukację na poziomie szkoły zawodowej i zdobyła zawód (...) Pracowała w zawodzie krótko, potem wyjechała do W., gdzie opiekowała się dziećmi, a do czasu urodzenia drugiej córki jako pracownik fizyczny na produkcji. W trakcie wypadku i po wypadku przebywała na urlopie wychowawczym.

Przeprowadzone testowe badania psychologiczne wykazały u powódki znaczne obniżenie umiejętności w zakresie radzenia sobie ze stresem oraz obniżony wgląd

w stan własnych przeżyć. Nadreaktywność emocjonalna powódki prowadzi do natężenia przykrych odczuć i ich inercyjnego zalegania. Wysoka neurotyczna osobowość powódki wywołuje skrajnie wysoki poziom lęku, nerwowość, wybuchowość, nadwrażliwość co powoduje, że powódka przejawia znaczne trudności w radzeniu sobie albowiem towarzyszy jej na co dzień niepewność, lęk, zdenerwowanie i roztrzęsienie. Wypadek dla powódki nosił i nadal nosi znamiona krytycznego wydarzenia życiowego, to zaś powoduje, że lęk szczególnie dotyczący młodszej córki zabiera pewność siebie powódki co do obowiązków rodzicielskich. Zaburzenia pamięci oraz obniżony nastrój i spadek motywacji są z nim bezpośrednio powiązane i stanowią konsekwencję wypadku. Lęk i niepokój, jakiego doświadcza powódka jest o tyle nietypowy, że występuje nie tylko w sytuacjach trudnych czy konfliktowych, ale towarzyszy

jej w codzienności. Utrzymujące się zaburzenia pamięci potęgują trudności badanej w prawidłowej interpretacji rzeczywistości, a

w konsekwencji także w procesie adaptacji. Powódka reaguje bardzo emocjonalnie, wielokrotnie podkreślając, że nie pamięta szeregu okoliczności. Po dwóch latach od wypadku miała świadomość, że radzi sobie zdecydowanie lepiej niż bezpośrednio po wypadku, jednak jej aktywność nadal podlegała licznym ograniczeniom. Za najbardziej uciążliwą dolegliwość powódka wskazywała zaburzenia pamięci, które towarzyszą jej na co dzień, a także dolegliwości związane z utrzymaniem równowagi i bóle głowy. Powódka nie potrafi pogodzić się z tą sytuacją, wywołuje to złość i rozdrażnienie, jest nazbyt nerwowa i nadopiekuńcza. Problemy z pamięcią u powódki polegają nie tylko na tym, że powódka nie pamięta wypadku, pobytu w szpitalu, wykonywanych zabiegów czy rehabilitacji, bywają nawet takie momenty, że w ogóle nie pamięta że uczestniczyła w jakimkolwiek wypadku. Niepamięć dotyczy też okoliczności bieżących np. sprzed kilku dni, ma trudności w zapamiętywaniu, nie pamięta nazwisk, tego po co idzie na zakupy, co robiła kilka dni wcześniej z córkami, o czym rozmawiała itp. Funkcjonuje w systemie zapisywanych informacji na karteczkach – tylko w ten sposób pamiętałaby, jakie leki podawać sobie czy córkom. To zaś powoduje, że ma poczucie, iż córki, rodzina oddaliły się od niej, ona sama stroni od znajomych, z którymi łączy ją coraz mniej wspomnień. To zaś w istotny sposób ogranicza komunikację i więzi. Jej styl życia uległ zasadniczej zmianie, co powódka wiąże przede wszystkim z zaburzeniami pamięci oraz silnym, masywnym lękiem, który jej na stałe towarzyszy. Od wypadku stała się zamknięta, odsunęła się od bliskich i znajomych, unika kontaktu z ludźmi, czując się wobec nich zawstydzona i zażenowana sobą, tym że nie pamięta podstawowych informacji ze swojej biografii. Powódka nie potrafi przypomnieć sobie jak wyglądał jej czas po urodzeniu drugiej córki, nie wie jakim była dzieckiem, nie wie co dziecko lubiło a czego nie lubiło. Doświadcza wszechogarniającego lęku – boi się wychodzić, wyjeżdżać, wszędzie upatruje niebezpieczeństw. Ma świadomość, że jej sytuacja jest lepsza niż bezpośrednio po wypadku, bo jest już samodzielna, może ugotować np. obiad, ale z pomocą domowników, bo po wypadku straciła smak. Utraciła większość swoich zainteresowań, stała się apatyczna, nic jej nie cieszy, szybko się męczy, irytuje ją hałas, łatwo traci cierpliwość przy młodszej córce. Boi się z nią wychodzić na plac zabaw bo ma wrażenie, że jest tam niebezpiecznie. Ma trudności, aby zaangażować się w życie starszej córki, ta z kolei też nie potrafi zbliżyć się do matki. Powódka traci nadzieję, że jej stan kiedyś wróci do normy, że przypomni sobie swoje życie i że wrócą wspomnienia.

W zakresie zdrowia psychicznego powódka doznała urazu związanego z gwałtownym charakterem zdarzenia i jego daleko idącymi i utrzymującymi się konsekwencjami. Dolegliwości bezpośrednio wynikające z wypadku to przede wszystkim zaburzenia pamięci, trwale obniżenie nastroju zaburzenia koncentracji uwagi, obniżona motywacja, anhedonia, wysoki poziom lęku i zmiana postaw i wzorów zachowania. Skutki tych urazów występują u powódki do dziś, pogorszenie stanu zdrowia i dolegliwości natury psychicznej są wyraźne i utrzymują się mimo znacznego upływu czasu od wydarzenia traumatycznego. Pozostają one w bezpośrednim związku z doświadczeniem wypadku. Rozległość przeżyć powódki jest wynikiem zasadniczego obniżenia jakości życia. U powódki stwierdzono zaburzenia osobowości i zachowania spowodowane chorobą, uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu – F07. Uszczerbek, jakiego doznała powódka na zdrowiu psychicznym ma charakter co najmniej długotrwały. Możliwe komplikacje i powikłania, jakie mogą powstać w przyszłości

w związku z urazami doznanymi przez powódkę, są warunkowane wieloczynnikowo i nie zależą wyłącznie od postawy powódki.

Przed wypadkiem powódka nie cierpiała na dolegliwości natury psychicznej, funkcjonowała prawidłowo, w naturalny sposób realizowała zadania i wypełniała role życiowe. Możliwości powrotu powódki do stanu zdrowia i aktywności sprzed wypadku są znikome. Brak pozytywnych rokowań wynika ze skali ich rozległości i intensywności. Szczególną przeszkodą w ewentualnym powrocie do stanu sprzed wypadku są utrzymujące się zaburzenia pamięci, które niemal całkowicie dezorganizują codzienność powódki. Przy założeniu intensywnej psychoterapii z zakresu terapii traumy oraz rehabilitacji w obszarze neuropsychologii istnieje szansa na poprawę jakości życia powódki. W związku z wypadkiem powstały dla powódki zwiększone potrzeby szczególnie w obszarze bezpieczeństwa i opieki. Ze względu na skrajnie wysoki poziom lęku powódka wymaga towarzyszenia jej w codziennych czynnościach. Samodzielnie nie jest w stanie pojechać samochodem, zrobić zakupów, zająć się dzieckiem. Zaburzenia pamięci oraz koncentracji uwagi i zdolności do zapamiętywania nie pozwalają na realizację najprostszych czynności. Mimo wielokrotnego powtarzania

powódka nie może zapamiętać podstawowych rzeczy. Z dużym prawdopodobieństwem adaptacja powódki do nowych wyzwań będzie zasadniczo zakłócona, a nawet niemożliwa. Zwiększone potrzeby u powódki dotyczą też ciągłego procesu leczenia w zakresie zdrowia psychicznego, w tym wieloletniej psychoterapii.

Obrażenia doznane w wypadku przez powódkę nie spowodowały u niej uszczerbku na zdrowiu z przyczyn laryngologicznych związanych z lekkim niedosłuchem ucha lewego.

Po wypisie ze szpitala wymagała stałej pomocy męża i rodziców, nie mogła wykonywać codziennych czynności, schylać się, do chwili obecnej ma z tym problemy z uwagi na niemożność utrzymania równowagi.

Większość wizyt lekarskich powódki była finansowana z publicznej służby zdrowia. Powódka jedynie do psychiatrii chodziła na wizyty prywatne, koszt takiej wizyty wynosił 200 zł. Wizyty te były co dwa tygodnie, a po przyznaniu powódce zasiłku rehabilitacyjnego – raz w miesiącu. Wizyty te odbywały się odpowiednio: 30 września 2017 roku, 21 października 2017 roku, 13 listopada 2017 roku, 4 grudnia 2017 roku, 21 grudnia 2017 roku, 4 stycznia 2018 roku, 18 stycznia 2018 roku, 5 lutego 2018 roku, 26 lutego 2018 roku, 15 marca 2018 roku, 28 kwietnia 2018 roku, 28 maja 2018 roku, 28 czerwca 2018 roku, 16 lipca 2018 roku, 29 października 2018 roku i 19 listopada 2018 roku.

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie (...) w Z. jako pracownik fizyczny. Z uwagi na urodzenie drugiej córki w chwili wypadku przebywała na urlopie wychowawczym.

Na podstawie decyzji (...) w R. z 13 listopada 2015 roku powódce przyznano zasiłek rodzinny na L. T. w kwocie 89 zł na okres od 1 listopada 2015 roku do 31 października 2016 roku, zasiłek rodzinny na A. T. (2) w kwocie 118 zł na okres od 1 listopada 2015 roku do 31 października 2016 roku oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego.

Po skończonym urlopie wychowawczym powódka korzystała ze zwolnień lekarskich wystawianych przez lekarza psychiatrę – zwolnienia te były wystawiane przez okres 6 miesięcy. W tym czasie powódka otrzymywała 80% wynagrodzenia. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS nr (...) z 4 kwietnia 2018 roku ustalono, że powódka była niezdolna do pracy i wystąpiły okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy, licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Decyzją ZUS z 17 kwietnia 2018 roku w sprawie (...) przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku w wysokości 90% podstawy wymiaru, oraz w okresie od 30 czerwca 2018 roku do 29 lipca 2018 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS nr (...) z 3 sierpnia 2018 roku ustalono, że powódka była niezdolna do pracy i wystąpiły okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 5 miesięcy, licząc od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego.

Decyzją ZUS z 31 sierpnia 2018 roku w sprawie (...) przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 30 lipca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru.

Powódka na drodze przedsądowej zgłosiła pozwanemu szkodę domagając się przyznania następujących świadczeń:

- 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- renty z tytułu zwiększonych potrzeb – miesięcznie po 2.000 zł począwszy od 1 lipca 2015 roku,
- renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej – 1.850 zł począwszy od 1 listopada 2016 roku,
- odszkodowania z tytułu zniszczonych rzeczy – 1.285 zł, zakupu lekarstw, okularów i wizyt lekarskich- 1.328,70 zł, kosztów przejazdów do placówek medycznych.

Tytułem zadośćuczynienia powódka otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 35.000 zł. Pierwotnie była to kwota 25.000 zł przyznana w dniu 3 listopada 2015 roku, następnie na skutek wniesionego odwołania została ona podwyższona o 10.000 zł i przekazana powódce 29 stycznia 2016 roku.

Tytułem kosztów leczenia pozwany przyznał i wypłacił powódce pierwotnie kwotę 258,30 zł, następnie podniesione do 430 zł, tytułem zniszczonych rzeczy – 635 zł, tytułem kosztów przejazdu – 3.113,60 zł, tytułem kosztów opieki – 2.200 zł. Pierwotnie pozwany wypłacił powódce w dniu 2 listopada 2015 roku świadczenie w wysokości 31.206,90 zł. Decyzją z 29 stycznia 2016 roku kwota ta została podwyższona do kwoty 41.378,60 zł i tego dnia wypłacono powódce kwotę 10.171,70 zł.

W trakcie wypadku uległy zniszczeniu ubrania powódki oraz okulary. Ubezpieczyciel w tym zakresie wypłacił dobrowolnie powódce kwotę 635 zł. Wartość zniszczonych – ale używanych uprzednio okularów w sposób szacunkowy została określona na kwotę 300 zł. Transport sanitarny w kwocie 1.413,60 zł został uprzednio przez pozwanego opłacony.

Wydatki poniesione samodzielnie przez powódkę i jej męża na skutek licznych wyjazdów do przeróżnych placówek medycznych w okresie od 11 lipca 2015 roku został ustalony na kwotę 4.702 zł. Pozwany przyznał i samodzielnie wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 3.113,60 zł. Różnica niezaspokojonego w tym zakresie roszczenia wynosiła 1.588,40 zł.

Pozwany zapłaciła rzecz powódki kwotę 2.200 zł tytułem kosztów sprawowania opieki.

W związku ze zniszczeniem okularów powódka musiała kupić nowe okulary ponosząc w tym zakresie wydatek w wysokości kwotę 780 zł.

Rachunki za lekarstwa i za leczenie załączone do pozwu oraz uprzednio przedstawione pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego były niemal tożsame.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że rozpoznawane powództwo było usprawiedliwione co do zasady, w zdecydowanej większości zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione, przy częściowym oddaleniu niewykazanych przez powódkę roszczeń odszkodowawczych.

Jako podstawę prawną roszczeń powódki, Sąd pierwszej instancji wskazał art. 817 k.c., 822 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej jako uu) oraz art. 415 k.c., 444 k.c. i 445 k.c.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadnym jest przyznanie powódce zadośćuczynienia i to w wysokości przekraczającej zadośćuczynienie przekazane samodzielnie przez ubezpieczyciela. Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, że powódka domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 215.000 zł tytułem rekompensaty krzywdy poniesionej na skutek wypadku komunikacyjnego z 11 lipca 2015 roku, ponad wypłacone samodzielnie przez pozwanego świadczenie z tego tytułu w kwocie 35.000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie nie budzi jakichkolwiek wątpliwości fakt spowodowania przez sprawcę wypadku komunikacyjnego, uszkodzenia ciała powódki i w konsekwencji bardzo poważnych urazów m.in. czaszkowo-mózgowych, które realnie zagrażały życiu powódki, a właśnie ta okoliczność jest podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. A. T. (1) na skutek wypadku doznała szkody niemajątkowej (krzywdy) pojmowanej jako cierpienie fizyczne oraz psychiczne. Na skutek obrażeń ciała oraz w następstwie towarzyszących zabiegów medycznych niewątpliwie odczuwała ból - w początkowej fazie powódka walczyła o życie i wybudzenie ze śpiączki, później stopniowo pojawiała się świadomość, a wraz z nią poważny i intensywnie odczuwalny ból, który w następstwie procesu leczenia w późniejszym okresie stopniowo zmniejszał się i zanikał. Powódce towarzyszył permanentny strach, nerwowość i apatia co zdecydowanie należy zakwalifikować jako ujemne przeżycia zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

W późniejszym okresie w wyniku odniesionych obrażeń powódka ponosiła dalsze koszty – ból związany z rehabilitacją, świadomość trudnej sytuacji, ale przede wszystkim ogrom rozgoryczenia i niepojęty strach wywołony na skutek utraty pamięci - także w znaczeniu pamięci krótkotrwałej, które wywołały u powódki poważne problemy adaptacyjne na tle depresyjnym, które w konsekwencji spowodowały niezdolność do wykonywania pracy zawodowej, nie tylko częściowe ale niemal całkowite wyłączenie z normalnego życia, spowodowane koniecznością zminimalizowania aktywności życiowej, wielokrotnego zasięgania konsultacji medycznych, ciągłej pomocy osób trzecich. Powódka utraciła część swojego życia nie pamiętając nic z okresu od urodzenia drugiej córki do chwili wypadku. Zabrano jej wspomnienia i przez to więzi budowane przez lata z rodziną. Na poziomie codzienności powódka funkcjonuje w systemie zapisywania informacji ważnych na karteczkach, nie pamiętając nazwisk nauczycieli dzieci, tego co kupić w sklepie, czy okoliczności rozmowy z poprzednich dni. Takie funkcjonowanie powódki przekłada się bezpośrednio na jej relacje z dziećmi, jej aktywność i chęć zaangażowania się w życie innych. Możliwość powrotu do codzienności sprzed wypadku została przez lekarzy niemal w całości wykluczona. Przed powódką całe lata psychoterapii w celu zaakceptowania aktualnego stanu życia i nauczenia się funkcjonowania w tej nowej rzeczywistości w poczuciu mimo wszystko spełnienia, poszukiwania radości i wewnętrznej harmonii. Wszystko to wyzwoliło u powódki stan głębokiego rozgoryczenia i apatii życiowej.

W ocenie Sądu Okręgowego zaprezentowane powyżej konsekwencje zdarzenia z 11 lipca 2015 roku niosły dla powódki negatywne skutki i uzasadniały przyznanie jej zadośćuczynienia. Uznając zatem za uzasadnioną kwestię przyznania powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy rozważał wysokość tego zadośćuczynienia.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie głównych wyznaczników wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji miał przede wszystkim na uwadze okoliczność, że powódka doznała takiego urazu i uszkodzenia ciała, które pozostawiło trwałe i negatywne skutki dla jej zdrowia i sprawności fizycznej. Fakt uszkodzenia mózgu oraz częściowy niedowład będą towarzyszyć powódce już do końca życia. Podobne konsekwencje dotyczą utraty pamięci. Stopień intensywności utrudnień w życiu codziennym w początkowym okresie po wypadku był bardzo znaczący i całkowicie destabilizował życie powódki. Powódka nadal jednak będzie musiała się borykać z poważnymi ograniczeniami i niejako przyzwyczaić się do nowego standardu jej życia na skutek odczuwanych dolegliwości pamięciowych i przez to ogromu dyskomfortu wyzwolonego przez strach, lęk i rozgoryczenie, przy świadomości braku perspektywy znaczącej poprawy.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że miał przy tym na uwadze również i to, że dobro, które zostało naruszone, a więc zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie w tym wypadku zbyt niskich kwot zadośćuczynienia w konsekwencji prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra.

Mając na względzie właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 215.000 zł (ponad wyłaconą przez pozwanego kwotę 35.000 zł).

W zakresie świadczenia ubocznego – odsetkowego Sąd Okręgowy uwzględnił datę wskazaną w treści pozwu jako prawidłową, wskazując że była ona związana z drugą decyzją ubezpieczyciela o przyznaniu podwyższonego zadośćuczynienia do poziomu łącznie 35.000 zł.

W odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż strona powodowa na podstawie załączonych dowodów w postaci dokumentów, nie wykazała szkody na poziomie 4.550 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda powódki związana ze zniszczonymi rzeczami wynosić miała 1.285 zł, ubezpieczyciel w tym zakresie wypłacił 635 zł.

W ramach rozliczenia szacowanej poniesionej w tym zakresie szkody Sąd pierwszej instancji zakwestionował koszty okularów na poziomie 750 zł, albowiem powódka nie wykazała, że w jakiej wysokości poniosła wydatki na te zniszczone okulary. Sąd Okręgowy wskazał, że kierując się doświadczeniem życiowym w oparciu o zasadę wynikającą z art. 322 k.p.c. obniżył zatem ich wartość do kwoty 300 zł, uznając że w tym zakresie należy powiększyć przyznane samodzielnie przez pozwanego odszkodowanie.



Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że transport sanitarny w kwocie 1.413,60 zł został już uprzednio przez pozwanego opłacony. Łączny koszt poniesiony przez powódkę na skutek licznych wyjazdów do przeróżnych placówek medycznych został ustalony na kwotę 4.702 zł. Pozwany przyznał i samodzielnie wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 3.113,60 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że pozytywnie zweryfikował oświadczenie zaprezentowane przez D. T. sporządzone na potrzeby postępowania ubezpieczeniowego znajdujące się na kartach od 99-106 i uznał za słuszne zasądzenie różnicy tj. kwoty 1.588,40 zł. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w żaden inny sposób - przy uszanowaniu emocji, jakie towarzyszyły rodzinie w tym okresie, nie można było tych okoliczności udokumentować, a z racji na stan zdrowia powódki nie dziwią wizyty jej męża lub dzieci w szpitalu przy określonej intensywności.

Dalej wskazano, że pozwany zapłacił rzecz powódki kwotę 2.200 zł tytułem kosztów sprawowania opieki.

Do dalszego nieuwzględnionego przez pozwanego odszkodowania Sąd pierwszej instancji zaliczył wartość nowych okularów, jakie powódka musiała nabyć, tj. kwotę 780 zł – na tę okoliczność powódka przedstawiła rachunek.

Z uwagi na okoliczność, iż rachunki za lekarstwa i leczenie załączone do pozwu i przedstawione pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego były niemal tożsame - Sąd Okręgowy wskazał, że nie miał możliwości dowodowo ustalenia, które z rachunków zostały przez ubezpieczyciela uwzględnione, a które nie – a ten obowiązek obciążał stronę powodową, która na poziomie dowodów nie wykazała tej istotnej kwestii i stąd sąd był zmuszony oddalić powództwo ponad przyznane świadczenie w kwocie 2.698,70 zł.

Sąd pierwszej instancji w punkcie III wyroku oddalił roszczenie powódki o przyznanie renty w kwocie po 400 zł miesięcznie, począwszy od 1 listopada 2015 roku w związku z koniecznością dojeżdżania do poszczególnych placówek medycznych. Sąd Okręgowy uznał, iż tak skonstruowane roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie z dwóch powodów. Po pierwsze pokrywało się z roszczeniem odszkodowawczym zgłoszonym odrębnie przez powódkę w kwocie 4.550 zł - kwota kosztów dojazdów określona samodzielnie przez powódkę na kwotę 4.702 zł została na poziomie dowodowym uszczegółowiona w oświadczeniu Pana D. T. zawierającym zestawienie dni, w jakich dojazdy były realizowane wraz ze wskazaniem celu i pokonanych kilometrów. W tym zestawieniu ujęte zostały nadto wyjazdy do poszczególnych placówek medycznych realizowane w okresie od 21 października 2015 roku do 3 czerwca 2016 roku, zatem zawierały się w tym uwzględnionym przez Sąd Okręgowy rozliczeniu. Po wtóre powódka nie wykazała żadnym dowodem ponoszenia w tym zakresie kosztów w dalszym okresie następującym po 3 czerwca 2016 roku i stąd Sąd pierwszej instancji uznał, że nie mógł dokonać pozytywnej weryfikacji.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że wobec cofnięcia pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w odniesieniu do renty w kwocie po 1.850 zł za okres od 1 listopada 2015 roku do 8 października 2017 roku - Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie.

W odniesieniu do żądań zgłoszonych w tym zakresie i obejmujących okres po 8 października 2017 roku Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady – jedynym powodem, dla którego powódka nie mogła wrócić do pracy po wygaśnięciu urlopu wychowawczego były okoliczności związane z jej stanem zdrowia na skutek wypadku komunikacyjnego z 11 lipca 2015 roku. W tym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego wystąpił adekwatny i bezpośredni związek przyczynowy, który statuował zasadę odpowiedzialności pozwanego. Wynikał on zarówno z diagnoz czynionych przez biegłych sądowych w ramach złożonej do sprawy opinii, ale także z dalszych dokumentów – zwolnień lekarskich wystawionych przez psychiatrę, które znalazły następnie potwierdzenie w dokumentacji lekarzy orzeczników ZUS, którzy potwierdzili niezdolność powódki do świadczenia pracy przyznając jej świadczenia rehabilitacyjne. Spełnione zostały zatem obie przesłanki do przyznania renty powódce z tego tytułu.

W zakresie wysokości renty, Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę następujące okoliczności:

obowiązujące minimalne wynagrodzenie za 2017 roku, zgodnie z wolą ustawodawcy zostało określone na poziomie 2.000 zł.

W okresie od 8 października 2017 roku do 30 marca 2018 roku powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim i otrzymywała świadczenie na poziomie 80% dotychczasowego wynagrodzenia – renta przyznana w tym okresie zmierzała do wyrównania owego umniejszenia, z matematycznego przeliczenia przyznane zostało zatem świadczenie po 400 zł miesięcznie.

Obowiązujące minimalne wynagrodzenie za 2018 roku, zgodnie z wolą ustawodawcy zostało określone na poziomie 2.100 zł.

W okresie od 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku powódka korzystała z przyznanego świadczenia rehabilitacyjnego i otrzymywała świadczenie na poziomie 90% dotychczasowego wynagrodzenia – renta przyznana w tym okresie zmierzała do wyrównania owego umniejszenia, z matematycznego przeliczenia przyznane zostało zatem świadczenie po 210 zł miesięcznie.

W okresie od 30 czerwca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku powódka korzystała z przyznanego świadczenia rehabilitacyjnego i otrzymywała świadczenie na poziomie 75% dotychczasowego wynagrodzenia – renta przyznana w tym okresie zmierzała do wyrównania owego umniejszenia, z matematycznego przeliczenia przyznane zostało zatem świadczenie po 525 zł miesięcznie.

Począwszy od 27 grudnia 2018 roku powódce wygasło świadczenie rehabilitacyjne, powódka nie dysponuje zdolnością do wykonywania pracy, na rozpoznanie czeka jej wniosek o przyznanie renty.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji przyznał powódce począwszy od 27 grudnia 2018 roku rentę tymczasową w wysokości 2.000 zł.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za możliwe skutki, jakie mogą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z 11 lipca 2015 roku i jego konsekwencjami dla stanu zdrowia powódki.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe - w szczególności opinia biegłych - potwierdziło, że możliwe są dalsze negatywne konsekwencje dla stanu zdrowia powódki w sposób bezpośredni powiązane z wypadkiem z 11 lipca 2015 roku. W opinii ortopedycznej i neurologicznej wprost odnotowano uwagę, iż możliwym skutkiem jaki w przyszłości może dotknąć powódkę jest padaczka pourazowa. Z kolei opinia psychologiczna zwróciła uwagę na potrzebę kontynuowania terapii pourazowej i adaptacyjnej.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo w tym zakresie w świetle przesłanek wynikających z art. 189 k.p.c. zasługiwało w pełni na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art.100 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniosł pozwany, zaskarżając go w części, tj.:

1. w pkt I w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 115.000 zł tj. co do kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. w pkt II w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 2.068,40 zł tj. co do kwoty 630, 30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. w pkt IV.2 w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 291,80 zł miesięcznie tj. co do kwoty 108,20 zł za okres od 10 października 2017 roku do 30 marca 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
4. w pkt IV.3 w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 153 zł miesięcznie tj. co do kwoty 57 zł za okres od 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
5. w pkt IV.4 w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 382,50 zł miesięcznie tj. co do kwoty 142,50 zł za okres od 30 czerwca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
6. w pkt IV.5 w części uwzględniającej powództwo powyżej kwoty 1.459 zł miesięcznie tj. co do kwoty 541 zł za okres od 27 grudnia 2018 roku i nadal z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności.
7. w pkt. VI w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Przedmiotowemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. obrazę art. 445 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie - poprzez przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie w łącznej wysokości 250.000 zł mieści się w granicach odpowiedniej sumy zadośćuczynienia;
2. naruszenie prawa materialnego tj. obrazę art. 444 § 1 i § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie - poprzez przyjęcie, że powódce należy się odszkodowanie w kwocie 2.698,70 zł oraz renta w kwotach zasądzonych w pkt IV wyroku - w wysokościach brutto;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez dwukrotne zasądzenie na rzecz powódki kosztów okularów tj. raz w kwocie 300 zł, drugi raz w kwocie 780 zł pomimo, że pozwany (...) S.A. wypłacił z tego tytułu powódce kwotę 300 zł;
4. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez niezgodną z doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego - poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła roszczenie zgłoszone w pozwie co do wysokości zasądzonej w zaskarżonym orzeczeniu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i :

1. zasądzenie w pkt I od pozwanego na rzecz powódki kwoty 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;
2. zasądzenie w pkt. II od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.068,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;
  - zasądzenie w pkt IV.2 kwoty 291,80 zł miesięcznie za okres od 10 października 2017 roku do 30 marca 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
  - zasądzenie w pkt IV.3 kwoty 153 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
  - zasądzenie w pkt IV.4 kwoty 382,50 zł miesięcznie za okres od 30 czerwca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności;
  - zasądzenie w pkt IV.5 kwoty 1.459 zł miesięcznie za okres od 27 grudnia 2018 roku i nadal z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności tytułem renty tymczasowej i oddalenie powództwa

w pozostałym zakresie

4. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

5. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w niewielkim zakresie i skutkowałą zmianą wyroku wyłącznie w zakresie roszczenia o odszkodowanie oraz rentę wyrównawczą.

Sąd Apelacyjny uznaje przy tym dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w przewarżającej części za prawidłowe i przyjmuje je za własne z modyfikacjami, o których poniżej.

Na uwzględnienie nie zasługiwały przede wszystkim zarzuty pozwanego dotyczące zawyżenia przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia. Bez obraży art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy za stosowne i adekwatne do rozmiaru krzywdy uznał zadośćuczynienie w kwocie 215.000 zł (ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 35.000 zł).

Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie: rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sadu Najwyższego z dnia 25 marca 2019 roku, sygn. akt I CSK 120/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 roku, IV CSK 112/14). Przypadek ten jednak w sprawie nie zachodzi.

Apelacja strony pozwanej sprowadza się w odniesieniu do tego zarzutu jedynie do przytoczenia orzecznictwa Sądu Najwyższego odnoszącego się do kryteriów ustalania wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Lektura apelacji w konsekwencji prowadzi do wniosku, że pozwany nie podważa ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym zdrowotnych skutków wypadku z dnia 11 lipca 2015 roku, których doznała powódka. W orzecznictwie wskazuje się natomiast, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03). Zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w związku z tym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżony wyrok w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tej sumy pieniężnej, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia.

Tymczasem, Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie wyżej wymienione kryteria, niezbędne do oszacowania krzywdy powódki. W chwili zdarzenia z dnia 11 lipca 2015 roku powódka miała 40 lat, przebywała na urlopie wychowawczym, poświęcając się wychowaniu dzieci. Była osobą w pełni sił, zdrową, zdolną do pracy oraz spełniającą się w roli matki i żony. Natomiast następstwa wypadku, któremu uległa przekreśliły jej dotychczasowe życie oraz perspektywy na przyszłość. Obecnie powódka jest osobą uzależnioną od osób trzecich w wielu czynnościach z powodu zaburzeń pamięci, wycofaną z życia towarzyskiego, apatyczną, niewykazującą chęci w zaangażowanie się w życie innych. Podkreślenia wymaga, że na skutek doznanych obrażeń mózgu powódka

utraciła część wspomnień związanych z życiem jej córek, co spowodowało oddalenie się od nich oraz osłabienie więzi rodzinnych. Nadto powódka jest ciągle nerwowa, ogarnia ją strach przy wykonywaniu zwykłych czynności życia codziennego oraz przy opiece nad dziećmi. Sąd Apelacyjny zwraca przy tym szczególną uwagę na nieodwracalność obrażeń powódki, albowiem fakt uszkodzenia mózgu oraz łączące się z tym konsekwencje (między innymi w postaci utraty pamięci), a także częściowy niedowład będą występowały u powódki do końca życia. Uwzględniając zatem cierpienia fizyczne i psychiczne powódki będące następstwem wypadku, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, rozmiar obrażeń doznanych przez powódkę obejmujących poważne urazy czaszkowo – mózgowo zagrażające realnie jej życiu, rozgoryczenie oraz strach spowodowany utratą pamięci, osłabienie więzi rodzinnych, nieodwracalność tychże następstw oraz wynikająca z powyższego konieczność zaakceptowania nowego sposobu życia i w tym celu podanie się wieloletniej psychoterapii, ustalony trwały uszczerbek na zdrowiu prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki będzie kwota 215.000 zł.

Częściowo uzasadnione okazały się natomiast zarzuty pozwanego dotyczące wysokości ustalonego przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania, co skutkowało koniecznością skorygowania wyroku w tymże zakresie. Rację ma bowiem pozwany podnosząc, iż Sąd pierwszej instancji niewłaściwie dwukrotnie uwzględnił w kwocie zasądzonego odszkodowania koszty okularów. Skoro bowiem powódka przedłożyła rachunek na kwotę 780 zł tytułem zakupu nowych okularów, niezrozumiałym było uwzględnienie również kosztu utraconych okularów na kwotę 300 zł. W konsekwencji, naprawienie szkody będącej następstwem wypadku z dnia 11 lipca 2015 roku obejmuje: 535 zł – koszt utraconej odzieży (k 89), 780 zł – koszt okularów oraz 1.588, 40 zł – koszt transportu sanitarnego (łącznie 2.903, 40 zł). Biorąc pod uwagę, że pozwany tytułem utraconej odzieży wypłacił już powódce 635 zł, łączna kwota należnego odszkodowania winna wynosić 2.268,40 zł (punkt 1 lit. a wyroku)

Rację ma nadto pozwany podnosząc, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił wysokość zasądzonych rent wyrównawczych, posługując się przy tym wysokością minimalnego wynagrodzenia w kwotach brutto. Rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 roku, sygn. akt I PK 47/10).

W konsekwencji zasądzone w punkcie IV wyroku Sądu pierwszej instancji świadczenia tytułem renty wyrównawczej podlegają odpowiedniemu skorygowaniu poprzez sprowadzanie ich do kwot netto. Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego

w tymże zakresie, dotyczące zasiłków oraz świadczeń rehabilitacyjnych przyznawanych powódce oraz okresów ich otrzymywania nie były kwestionowane przez apelującego i należało uznać je za prawidłowe.

Biorąc pod uwagę, że minimalne wynagrodzenie w 2017 roku wynosiło 2.000 zł brutto, tj. 1.459 zł netto, renta przyznana powódce za okres od 8 października 2017 roku do 30 marca 2018 roku winna zostać obniżona do kwoty 291, 80 zł – o czym orzeczono w punkcie 1 lit. b wyroku.

Minimalne wynagrodzenie w 2018 roku, zgodnie z wolą ustawodawcy wynosiło 2.100 zł brutto, tj. 1.530 zł netto. Renta przyznana powódce za okres od dnia 1 kwietnia 2018 roku do 29 czerwca 2018 roku winna więc ulec stosownemu obniżeniu do kwoty 153 zł miesięcznie – o czym orzeczono w punkcie 1 lit. c wyroku. Z kolei renta przyznana za okres od 30 czerwca 2018 roku do 26 grudnia 2018 roku została odpowiednio zmniejszona do kwoty 382,50 zł miesięcznie (punkt IV lit. d wyroku)

Nadto renta tymczasowa przyznana od dnia 27 grudnia 2018 roku do nadal została obniżona do kwoty netto, która wynosi 1.459 zł – o czym orzeczono w punkcie IV lit. e wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II.1.,IV.2, IV.3, IV.4 i IV.5, orzekając jak w pkt 1 lit. a-e sentencji, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała z mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu (punkt 2 wyroku).

Mając na względzie, że strona powodowa uległa w postępowaniu apelacyjnym w nieznacznej części, stąd kosztami postępowania na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. obciążono w całości pozwanego. Na koszty procesu składa się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustalonych na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800).

Ewa Staniszevska Małgorzata Kaźmierczak Marcin Radwan